

Wspólna konferencja Tuska i Trudeau

27 lutego 2024

Prędzej czy później każdy kraj NATO będzie musiał osiągnąć zakładany poziom wydatków na obronność – stwierdził polski premier Donald Tusk, choć unikał bezpośredniej krytyki Kanady w związku z wydatkami na obronność.



Wszyscy członkowie NATO będą musieli ostatecznie wywiązać się z obietnicy przeznaczenia dwóch procent swojego PKB na obronę, powiedział w poniedziałek premier Polski na zakończenie spotkania w Warszawie ze swoim kanadyjskim odpowiednikiem. Chwaląc Kanadę jako jednego z „najlepszych sojuszników Polski”, Donald Tusk delikatnie unikał krytyki odmowy premiera Justina Trudeau publicznego zaangażowania się w realizację celów sojuszu – na co zgodziło się wszystkich 31 członków NATO podczas zeszłoletniego szczytu przywódców w Wilnie na Litwie. „Nie chcę łamać zasad gościnności, ale jestem przekonany, że prędzej czy później [osiągnięcie celu] nastąpi w każdym państwie członkowskim NATO” – powiedział Tusk.

Kanada znajduje się pod rosnącą presją społeczną ze strony sojuszników – takich jak Stany Zjednoczone i NATO – aby opracować plan osiągnięcia celu dwóch procent PKB. Może to wymagać od rządu federalnego inwestowania być może nawet 18 miliardów dolarów rocznie więcej niż około 28,9 miliardów dolarów, które już są przeznaczane. Donald Trump, były prezydent USA i prawdopodobny kandydat Partii Republikańskiej, powiedział, że będzie zachęcał Rosję, aby „zrobiła, co chce” z krajami NATO, które nie inwestują wystarczająco dużo we własną obronę.

Premier Justin Trudeau występujący u boku premiera Polski

Donalda Tuska podkreślił zaangażowanie Kanady w NATO, mówiąc: „Wiemy, że jest jeszcze do zrobienia i robimy to”. Tusk powiedział, że nie chodzi o reakcję na groźby Trumpa, ale o spełnienie zapewnień złożonych między sobą przez sojuszników. „Najprostsza odpowiedź jest więc taka, że my wszyscy, bez wyjątku, te wymagania spełniamy” – powiedział Tusk. „Nie dzieje się tak dlatego, że jakiś polityk tego chce czy nie. Dzieje się tak dlatego, że takie jest nasze zobowiązanie, więc powinniśmy to zrobić”.

Polska jest obecnie liderem sojuszu zachodniego pod względem inwestycji obronnych. Wydaje 3,9 procent swojego PKB na wojsko, czyli więcej niż Stany Zjednoczone, które przeznaczają około 3,5 procent PKB na obronę, Kanada natomiast – 1,38 proc. „Washington Post”, cytując dokumenty, które wyciekły, doniósł w zeszłym roku, że Trudeau powiedział sojusznikom z NATO, że Kanada nigdy nie osiągnie celu dwóch procent.

Stojąc w poniedziałek obok Tuska, Trudeau trzymał się swojego wyświechtanego stwierdzenia, że „Kanada jest zdecydowanym zwolennikiem NATO – zawsze gotowa do uczestnictwa w misjach i ma siódmy co do wielkości budżet obronny w sojuszu. Unikał jednak składania konkretnych obietnic dotyczących osiągnięcia celu lub nawet posiadania planu, aby to zrobić. „Wiemy, że jest więcej do zrobienia i robimy to” – powiedział Trudeau, odnotowując niedawny szereg ogłoszeń rządu liberalnego dotyczących sprzętu, w tym zakup myśliwców F-35 z USA.

Przywódca konserwatystów Pierre Poilievre powiedział niedawno, że jeśli zostanie wybrany, jego rząd będzie „pracował nad” punktem odniesienia dla sojuszu, co obiecał także rząd byłego premiera Stephena Harpera w 2014 r., kiedy sojusznicy pierwotnie opracowywali swoją reakcję na rosyjską inwazję na Krym.

Jedną z największych przeszkód stojących na drodze Kanady do osiągnięcia celów NATO jest zółwie tempo zamówień w dziedzinie obronności. Podczas wyborów federalnych w 2019 r. zarówno

liberałowie, jak i konserwatyści zobowiązali się do zreformowania systemu pozyskiwania obronności. Rządzący liberałowie zaproponowali utworzenie jednej organizacji rządowej – Defense Procurement Canada – aby „zapewnić, że największe i najbardziej złożone projekty zamówień w dziedzinie obronności w Kanadzie zostaną zrealizowane terminowo i przy większej przejrzystości dla parlamentu”. Z drugiej strony konserwatyści zobowiązali się do „odpolitycznienia” zamówień w dziedzinie obronności i utworzenia komisji gabinetowej, a także Sekretariatu ds. zamówień w dziedzinie obronności w Biurze Tajnej Rady, „aby zapewnić realizację priorytetowych projektów zgodnie z terminem i budżetem”.

Zdaniem wielu ekspertów ds. obronności sprowadza się to do niezdolności kolejnych rządów do terminowego dostarczania sprzętu i wydawania pieniędzy przydzielanych przez Parlament, co wpływa na miejsce Kanady w rankingu NATO pod względem wydatków.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: CBC

Źródło: Goniec.net